

## PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Ameryka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Szwajcarya. — Włochy. — Prusy. — Królestwo Polskie. — Wiadomości handlowe.

### Monarchya Austryacka.

#### Rzecz urzędowa.

**Lwów, 19. maja.** Najjaśniejszy Pan raczył najwyż. własnoręcznie podpisanym dyplomem Wilhelma *Faber*, c. k. pułkownika i komendanta pułku ułanów księcia Schwarzenberga Nr. 2, jako kawalera ces. austr. orderu Leopolda, stosownie do statutów tego orderu wynieść najlaskawiej do stanu rycerskiego Cesarstwa austryackiego.

**Lwów, 21. maja.** Najjaśniejszy Pan raczył najwyż. własnoręcznie podpisanym dyplomem Józefa *Stella*, doktora praw, adwokata i przełożonego rady gminnej w Bernie, jako kawalera orderu ces. austr. żelaznej korony klasy III., stosownie do statutów tego orderu wynieść najlaskawiej do stanu rycerskiego austryackiego Cesarstwa.

**Lwów, 24. maja.** Najjaśniejszy Pan raczył najwyż. własnoręcznie podpisanym dyplomem Ryszarda *Hoffmannu*, c. k. porucznika teraz kapitana w czwartym pułku artylerji polnej, jako kawalera orderu ces. austr. żelaznej korony klasy III., stosownie do statutów tego orderu wynieść do stanu rycerskiego Cesarstwa austryackiego z przydomkiem „de Mamaar“.

#### Sprawy krajowe.

(Najjaśniejszy Pan w Pradze. — Cesarz Mikołaj w drodze do Warszawy.)

**Wiedeń, 1. czerwca.** J. M. Cesarz *Franciszek Józef* odjechał wczoraj o 11. godzinie wieczór z Ołomuńca, i przybył dzisiaj o godzinie 7ej zrana do Pragi w towarzystwie w. księcia Heskiego, księcia Alberta Saskiego i p. prezydenta ministrów.

J. M. Cesarz rosyjski przybył wczoraj popołudniu o godzinie 4 na Mysłowce do Szezakowy, zkąd udał się wprost do ros. polskiej stacji pogranicznej Maczki, a po obiedzie dalej do Warszawy.

(Lit. kor. austr.)

(Wiadomości potoczne z Wiednia.)

**Wiedeń, 31. maja.** *L. Z. C.* pisze: Według powszechnie obiegającej pogłoski ma istotnie cywilny i wojskowy gubernator baron *Welden* ustąpić z posady swojej. Pan gubernator odjedzie już we wtorek dla poratowania swego zdrowia do Styryi. Słychać, że posada jego pozostanie na teraz nieobsadzona.

— Pan minister handlu zamysła mianować osobną komisję, która weźmie powtórnie pod rozpoznanie wszystkie do budowyli na Semeryngskiej kolei żelaznej odnoszące się rozporządzenia i czynności.

— Pan minister Baumgartner zajmuje się teraz regeneracyą nowo-objętego ministerjum handlu, jakoż będą zaprowadzone oszczędzenia we wszystkich gałęziach, gdzie się to bez narażenia służby da wykonać. Już wydano niektóre w tej mierze rozporządzenia.

— *L. Z. C.* donosi: Jak słyszymy z wiarogodnego źródła, zwrócił pan minister handlu całą swą uwagę na stosunki giełdy kupieckiej, a więc wkrótce zaczyna się zapewne obrady nad projektem nowej ustawy giełdy kupieckiej.

— Z dniem dzisiejszym wszedł w rzeczywistość nowy regulamin dla służących. Nowe książki dla sług wydane są w formie książek wędrownych, i oprócz dokładnego opisanja osoby zawierają 48 rubrykami zaopatrzonej kartek dla wpisywania zaświadczeń.

(Nazwiska dostojnych Gości w Ołomuńcu.)

**Ołomuniec, 31. maja.** Chociaż już wyszczególniliśmy nazwiska najcenniejszych tutaj przebywających znakomitości, jednak sądzimy, że krótka rekapitulacya ich pożądana będzie dla naszych czytelników. Ze strony austryackiej: J. C. K. Mość, Ich cesarzewicz. Moście arcyksiążęta Franciszek Karol i Albrecht; generał-adjutanci hrabia Grüne i Kellner, flegel-adjutanci: podpułk. Müller, hr. Wrba, hr. Odonell, Vever i 8 adjutantów; oficyał gabinetu baron Genotte, 3 urzędników c. k. kancelaryi centralnej, 3 oficyałów najwyższego urzędu ochmistrzowskiego, szambelańskiego i koniuszego, następnie 3 furerów nadwornych i 20 kamerdynerów tudzież innych sług dworu. 1 podporucznik, 3 wice-wachmistrzów i 30 szeregowców c. k. przybocznej gwardyi trabantów, 1 rotmistrz, 1 porucznik, 1 podporucznik i 52 szeregowców c. k. żandarmeryi gwardyi przybocznej, a 20 osób przy c. k. oddziale ekonomii nadwornej. J0. prezydent ministrów

książę Schwarzenberg z c. k. kancelaryą państwa, złożoną z kilku urzędników conceptowych tegoż ministerjum; minister wojny baron Csorich z kilką urzędnikami swego ministerjum. Wysocy Goście z jeneralityi austr. byli już pierwój wymienieni. — Ze strony rosyjskiej: Jego Mość Cesarz Mikołaj; jenerał-adjutanci hrabia Orłow, hrabia Adlerberg, baron Lieven, feldmarszałek książę Paszkiewicz, jenerał książę Mężykow, przyboczny lekarz Dr. Karell, 4 feldjegry. Kanclerz państwa rosyjskiego i stanu hrabia Nesselrode, radczy stanu baron Sacken i Kudryawski, urzędnik kancelaryi wojennej pan Romaszow, poseł przy austr. dworze baron Meyendorff, nadworny radzca pan Oubril. Ich cesarzewicz. Moście Wielcy książęta Mikołaj i Michał z swymi jenerał-adjutantami Philossoff i baron Korff. — Ze strony Hessen-Darmstadt: Jego królewicz. Mość Wielki książę; adjutanci: pułkownik Komsaska i Trotta, sekretarz Walter — Z saskiej strony: Jego królewicz. Mość książę Albert; poseł przy rosyjskim dworze baron Seebach, adjutant rotmistrz Senfft. — Garnizon i wszystkie korpusy mają dziś odpoczynek. W wieczór będzie znowu *Theatre paré*.

(Zgromadzenie stowarzyszenia parowej żeglugi austryackiej Lloyd.)

Dnia 28. maja odbyło się w Tryeście walne zgromadzenie stowarzyszenia żeglugi parowej austr. Lloyd, przyczem rada administracyjna zdawała raport. Liczba okrętów Lloyd pomnożyła się od czasu ostatniego sprawozdania o 8, a wkrótce wynosić będzie 34, zaczem więcej niż jakiegokolwiek inne towarzystwo wprzód posiadało. Do nowych dalekich podróży poczyniono już wszelkie przygotowania. Jazda okrętowa z Konstantynopola do Gałacza odbywa się teraz 6 razy na miesiąc, zamiast dawniejszej raz co tygodnia. Linia do Syryi, z Konstantynopola do Alexandryi będzie na przyszłość podwojona, tygodniowe jazdy między Smyrną a Konstantynopolem znowu przedsiębrane, a między Tryestem a Egiptem pomnożone; oprócz tego starać się mają o częstsze komunikacye z wybrzeżami greckimi i włoskimi, mianowicie zaś z portem w Ankonie. Zaprojektowano całkiem nową linię, przeczco Tryest zetknąłby się bezpośrednio z najważniejszymi miastami włoskimi nad morzem, tudzież z *Marsylią* i *Barceloną*. „Lloyda“ weszła w stowarzyszenie z „Eastern steam navigation company“, która za pomocą parowej żeglugi zamierza połączyć najważniejsze punkta Azji i Australii, a że do przedsięwzięcia tego potrzebuje kapitału 1,500,000 funt. szterl., przeto Lloyd włożyła w to 50,000 funt. szterl. z swój strony pod korzystnymi i pewnymi warunkami. Otrzymany ztąd rezultat wypadł potąd pomyślnie, bowiem strony interesowane otrzymały z dywidendów zbywających 4<sup>o</sup>/<sub>o</sub>, a nadto pomnożył się fundusz rezerwowy o 105,640 zlr. srebr. „Lloyda“ zamierza też korzystać z doświadczeń praktykowanych w Anglii i północnej Ameryce z nowymi maszynami na śrubach, i według tego urzędzić nowe paropyływo swoje, przeznaczone mianowicie do przewożenia towarów.

(Lit. kor. austr.)

(Kurs wiedeński z 2. czerwca 1851.)

Obligacye długi państwa 5<sup>o</sup>/<sub>o</sub> — 96<sup>3</sup>/<sub>16</sub>; 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub><sup>o</sup>/<sub>o</sub> — 84<sup>1</sup>/<sub>8</sub>; — 4<sup>o</sup>/<sub>o</sub> — 4<sup>o</sup>/<sub>o</sub> z r. 1850 89<sup>3</sup>/<sub>8</sub>; 2<sup>1</sup>/<sub>2</sub><sup>o</sup>/<sub>o</sub> —; wylosowane 4<sup>o</sup>/<sub>o</sub> —. Losy z r. 1834 —; z roku 1839 299<sup>11</sup>/<sub>40</sub>. Wied. miejsko bank. 2<sup>1</sup>/<sub>2</sub><sup>o</sup>/<sub>o</sub> —. Akcy bankowe 1225<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Akcy kolei północ. 1301<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Głognickiejkolei żelaznej —. Odenburskie 118. Budwejskie Dunajskiej żeglugi parow. 549. Lloyd —.

### Ameryka.

(Rozkaz uzbrojenia okrętów dla zamiarów rządowych.)

**Nowy York, 13. maja.** Rozkaz rządu, by uzbroić jeden lub dwa paropyływo i dwa lub trzy okręta żaglowe dla tajnego rządowego zamiaru, wywołał w Nowym Yorku niejaki wzburzenie. Na mocy tego rozkazu zaopatrzono paropyływo „Crescent City“, jak donosi *New-York-Herald*, w 200 majtków i 400 żołnierzy, i kazano mu dnia 12go z opieczętowanymi depeszami odpłynąć z Nowego Yorku. Dwoma dniami wprzód odpłynęło 400 żołnierzy paropyływem „Florida“, i jak słychać, miały się oba okręty zejść koło wyspy Tyber przy ujściu rzeki Savannah. Domyślają się dość powszechnie, że ta ekspedycya ma zaniar przeszkodzić zebranym na południowej stronie ochotnikom, aby nie uderzyli na wyspę Kuba. Prawda, że według ostatnich wiadomości mają być ci korsarze przyaresztowani lub rozprószeni; wszelako *New-York-Herald* utrzymuje, że na wybrzeżu Georgii, Taxis, a szczególnie Florydy przebywają jeszcze ciągle gromady młodych ludzi, i czekają tylko pomyślniej pory, aby się przez zatokę przeprawić. Jakoż dnia 12go słychać było w Nowym Yorku, że dnia 4go powiodło się istotnie oddziałowi 300 ludzi, po większej części cudzoziemców, w poblizu Cap Henry wsiąść na paropyływ. Rzeczony dziennik nie wspomina o tem, ale robi uwagę, że przy licznych odnogach i lagunach, którei szczególniej wybrzeże Florydy się odznacza, i przy małej odległości Florydy od Kuba bardzo łatwo

jest udaremnić wszelką baczność tak amerykańskiego rządu jako też publicznych władz wyspy Kuba.

(Wiadomości z Nowego-Jorku.)

W Nowym-Jorku zwraca na siebie powszechną uwagę zaprowadzona temi dniami przez austr. jeneralny konsul kancelarya, położona w najludniejszej dzielnicy miasta i urządzona stosownie do godności reprezentowanego narodu, i obudza w interesowanych kupcach nadzieję, że się wkrótce ożywi komunikacja Austrii z Ameryką, po której się najpomyślniejszych skutków spodziewają. Z listów z Nowego-Jorku dowiadujemy się, że tamtejsze towarzystwa asekuracji morskiej przesłały panu Verona, kapitanowi austr. okrętu *Antonietta Maria* kosztowny chronometr okrętowy za to, że z swym okrętem, który w zegludze z Tryestu do Nowego Jorku przez ustawiczne burze bardzo był skołatany i tylko przez odwagę i zręczność kapitana od zatonięcia ocalony, szczęśliwie do portu zawinął. Odznaczenie to witamy w interesie bandery austriackiej z tem większą przyjemnością, że p. Verona jest pierwszym zagranicznym kapitanem, którego ten zaszczyt spotkał, i ponieważ przezto znana powszechnie na europejskich wodach zdatność naszych marynarzy zjednała sobie także na dalekich morzach tak świetne względy.

## Hiszpania.

(Osnowa konkordatu z papieżem zawartego.)

**Madryt.** Zawarty teraz konkordat z J. S. papieżem obejmuje 48 artykułów następującej osnowy:

Religia katolicka zostaje religiją państwa, z wyłączeniem wszelkiego innego obrządku. Publiczne oświecenie musi być zgodne z nauką katolicką, i poddane będzie w tym względzie pod dozór władzy biskupiej. Rząd dozwoli zwierzchności tej potrzebnej ochrony dla dopełnienia należących do niej obowiązków utrzymania czystości wiary i obyczajów i przytłumienia szkodliwych książek. Kler używa w rzeczach kościelnych wolności według ustalonych zasad kościoła.

Valladolid otrzymuje arcybiskupa. Inne 8 arcybiskupstwa i 43 biskupstwa zostają jak dawniej; oprócz tego zakłada się 3 biskupstwa w Madrycie, Ciudad-Real i Vittoria, natomiast znosi się 9 innych.

Cztery istniejących zakonów kawalerskich łączy się w jeden z wyznaczeniem dlań osobnej parafii. Jeden biskup „in partibus“ z tytułem przeora zakonów wojskowych wykonywać ma władzę biskupią, gdy tymczasem hiszpańscy królowie zatrzymują prawa i przywileje wielkiego mistrza stosownie do przepisów bul papieżkich.

Osobny jeden artykuł opiewa o organizacyi kapituł; inny stanowi o beneficjach i ich liczbie. Król, patronatowi zastrzeżone jest rozdanie niektórych beneficjów i kilka mianowań członków kapituł.

Pod dozorem proboszczów zostawac mają duchowni wszystkich trzech kapelanii znajdujących się w obrębie parafii, jak to i dawniejsze już przywileje stwierdzają.

Plebani mianowani być mają według przepisów collegium trydentyńskiego; przywileje patrymonialne ustają. Biskup mianować ma wikaryuszów po przedsięwziętym z nimi pojedynczym egzaminie syndykalnym.

Rząd obowiązuje się założyć wikaryaty te w każdej diecezji bez straty czasu i bez uszczerbku istniejących już powszechnych seminarij, i wybuduje kosztem swoim duchowne domy dla przytułku księży.

Żeńskie klasztory trudniące się wychowaniem mają pozostać, jak równie i instytut panien miłosierdzia.

Pralaci otrzymują stałą dotację: arcybiskup z Toledo 160,000 realów rocznie, przecorowie każdego z czterech zakonów 40,000 kardynałowie oprócz dotychczasowej swej dotacyi 20,000 realów.

Dotacja dla obrządku i kleru wyznaczona ma być według tych samych zasad. Rząd przyjmuje na siebie obowiązek utrzymania klasztorów. Niesprzedane potąd dobra klasztorne mają być restytuowane, i pod dozorem biskupów stosownie do przepisów spieniężone. Przychód ztąd przypaść ma na korzyść kongregacyi, tudzież obrócony na pensje dla duchownych bez uchylenia jednak zobowiązań ze strony rządu.

Dotacja obrządku i kleru nie może być uszczuplona, i raczej mogłaby doznać podwyższenia. Czerpana ma być z przychodu sprzedanych dóbr na mocy ustawy z 3go kwietnia 1845, ze składek i należności pobieranych teraz przez kler w naturaliach lub gotowiznie. Zresztą przywrócone być mają kościołowi dobra potąd nie sprzedane, i na 3% rentę ulokowane. Rząd obowiązuje się zagnąć tych ludzi do wypełnienia zobowiązań w obec religijnych instytutów, którym dobra pomienionych fundacyi oddano w zastaw, i przyjmuje na siebie ciężące na niesprzedanych dobrach pasywa.

Administracya dóbr kościelnych należy do kleru, niemniej administracya przychodów z bul, odpustów itd. Również upoważniony zostaje kościół do nabywania prawnych własności.

Pod temi warunkami obowiązuje się stolica apostolska przyznać zupełną prawność posiadania nabywcom dóbr kościelnych, i pozostawić ich nadal w spokoju dóbr tych posiadaniu.

Konkordat ten stwierdza dawniejsze, mianowicie z roku 1754; ogłasza prerogatywy korony za nietykalne, i odwołuje wszelkie przeciwnie niniejszemu konkordatowi ustawy, ordynanse i dekreta.

## Anglia.

(Rozprawy w Parlamencie.)

**Londyn, 27. maja.** Na wczorajszym posiedzeniu izby wyż-

szej zaproponował *Carl of Ellenborough*, aby przedłożono urzędowe raporta o rozdawaniu nagród pieniężnych po wyprawie w Pendżabie. W późniejszej dyskusyi, w której mieli udział książę Wellington, lord Broughton i lord kanclerz, chodziło o to, czy prawo rozdawania nagród pieniężnych należy do jeneralnego gubernatora, jako zastępcy kompanii wschodnio-indyjskiej, czyli też według dawnego zwyczaju do samej korony. Mężowie, mający za sobą największą powagę, jako to: Wellington, Ellenborough (będący przedtem sam jeneralnym gubernatorem) i lord Broughton (dawniej Sir C. Hobhouse) nie mogli się z sobą w tej mierze zgodzić; jednak w końcu nakazano przedłożyć pewną część rzeczonych papierów.

— Na posiedzeniu *izby niższej* Mr. *More O'Ferral* (były gubernator Malty) zajął swoje krzesło za Longford w Irlandyi. Po spiesznym załatwieniu mnóstwa bilów prywatnych i przyjęciu zwykłej liczby petycyi za i przeciw agresyi papieżkiej, toczył dalej komitet izby dyskusję nad bilem o tytułach. Mylnie donieśliśmy zeszłej niedzieli o przejściu pierwszej klauzuli, bo wczoraj zesłała znowu większa część wieczora na walce większości przeciw irlandzkim poprawkom do pierwszej klauzuli. Najprzód odrzucono 179 głosami przeciw 43 poprawkę Mr. *M. Cullagh* względem wypuszczenia dwóch słów, któremi tytuły biskupie za „bezprawne i nieważne“ uznano. Potem zażądał Mr. *Keogh* umieszczenia słowa „w Anglii“ po słowie „nieważne“, to znaczy wyłączenia Irlandyi od obowiązania pierwszej klauzuli, którąto poprawkę 84 głosami przeciw 39 odrzucono. Druga poprawka Mr. *Keogha* względem oświadczenia, „że klauzula ta nie powinna tamować wolnej czynności iryjsko-katolickich prałatów w sprawach czysto-duchownych“, została 344 głosami przeciw 59 odrzuconą. Nakoniec odrzuciła izba 278 głosami przeciw 47 poprawkę Mr. *Sadleira*, że zadna przed rokiem 1850 używana, duchowna praktyka na mocy pierwszej klauzuli wykonywana być nie może. — Tymczasem uderzyła pierwsza godzina popołnoocy, a Mr. *Reynolds* zaproponował odroczenie komitetu; przeciw czemu znudzony już pierwszy minister nie miał więcej siły stawiać opozycyi. Nadmieniał tylko z ubolewaniem, że Irlandczycy umieją doskonale ustawicznem odgrzewaniem tych samych mocyi drogi czas marnować. Większość nie pozwoliłaby im nigdy tego manewru, jednakże opinia publiczna potępi ich postępowanie (głośne cheers).

(Wiadomości potoczne z Londynu.)

**Londyn, 26. maja.** Uroczystość urodzin królowy obchodzić się będzie na wyraźne żądanie Jej król. Mości dopiero na dniu 31. b. m. Parada wojskowa, która miała się odbyć w HydePark, została jak słyhać odwołana, aby plac ten zaludniony i tak mocno przez wystawę, nieprzepełniać jeszcze bardziej. Dwór i dostojni goście jego powrócili już znowu z wyspy Wight do stolicy. Królewski statek „Wiktorya i Albert“ który dostojne towarzystwo przewoził przez kanał, ozdobiony był na cześć księcia pruskiego, angielską i pruską banderą. W sobotę przedsiębrała królowa z gośćmi swoimi przejazdkę w otwartym powozie z Osbornehouse ku środkowi wyspy Wight. Wczoraj byli wszyscy na nabożeństwie w kaplicy zamkowej.

U lorda Palmerstona odbyła się w sobotę świetna zabawa wieczorna. Oprócz księcia Edwarda z Sachsen-Weimar zaproszeni byli także wszyscy posłowie zagraniczni z małżonkami po części na ucztę a po części na zabawę wieczorną.

Na 31go zapowiedział lord Palmerston nową ucztę w swym domu na cześć urodzin królowy. Takie same uczyty odbędą się także u lorda John Russel i u kanclerza skarbu. (P.S.A.)

## Francya.

(Posiedzenie zgromadzenia narodowego z d. 27. maja.)

**Paryż, 27. maja.** Piętnastu reprezentantów większości złożyło dziś znowu na stół izby prawodawczej petycyę o rewizyę konstytucyi z rozmaitych departamentów. Większa część tych petycyi żąda rewizyi bez dodania jakiegokolwiek uwagi, niektórzy (między niemi petycyę złożone przez generała Hasson i pana Odilon Barrot) rewizyi legalnej, co z oznakami ukontentowania przyjęto z lewej i z prawej strony, inne petycyę żądają rewizyi z uwzględnieniem uchylenia artykułu 45 konstytucyi przeciw powtórnemu wyborowi prezydenta republiki. Jeden z członków lewej strony składa petycyę o zniesienie ustawy z dnia 31. maja: o powrót do powszechnego prawa głosowania. — Potem przystąpiono do dalszej dyskusyi nad ustawą gwardyi narodowej. Artykuł o składzie komitetu mającego w każdej gminie sporządzać listę gwardyi narodowej wywołał dłuższą debatę. Rząd i wydział chcą, aby komitet złożony w połowie z członków rady gminnej, w połowie zaś z gwardzistów, mianowany został przez pod-prafekta, a więc pod wpływem władzy wykonawczej. *Pascal Duprat* proponuje, aby tę funkcyę zostawiono radzcom gminy i zachęca szczególnie legitymistów, aby głosowali za jego wnioskiem; zarzucając im, że są renegatami swobód gminnych i wszystko chcą scentralizować na korzyść rządu, którego nawet znać nie chcą. *Lacrosse* odpowiada imieniem wydziału, że w interesie porządku władza wykonawcza powinna mieć udział w złożeniu gwardyi narodowej, a odpowiadając na przycinki poprzedzającego mowcy wymierzone na legitymistycznych członków wydziału nazywa przeciwników „renegatami porządku.“ Jenerał *Lamoriciere* występuje przeciw projektowi rządu i wydziału. „Idzie tu w tej chwili o to, aby złożyć gwardyę narodową całego kraju. Jako potęgę materyjalną mało poważam gwardyę narodową, lecz cenię ją jako potęgę moralną, a ta zostałaby zniszczoną gdyby ją pozbawiono charakteru

komunalnego, robiąc z niej armię stronnictwa politycznego, będącego właśnie u steru rządu; przeciw temu protestuję.“

Wydział i ministeryum wahając się przyjęli poprawkę pp. Monet i Flaudin, mocą której rada gminy sama wybrać ma swój kontyngens do komitetu, a drugą połowę mianować ma rząd. Dlatego też odrzucono poprawkę pana Pascal Duprat większością 327 głosów przeciw 286, chociaż Lamorcière zrobił uwagę, że poprawka ta zupełnie odpowiada ustawie z r. 1831. — Podobną poprawkę członków młodej prawej strony odrzucono, a potem przyjęto poprawkę panów Monet i Flaudin. Przystąpiono potem do postanowień względem organizacji gwardyi narodowej. Ma ona być podzielona na legje piechoty z batalionami, kompaniami i niższymi podziałami kompanii. Formowanie oddziałów konnicy i artylerji ma być zostawione uznaniu władzy wykonawczej. *Schölcher* (z ostatecznej lewej) uważając to za absolutne zniesienie broni specjalnej, przytacza usługi, jakie paryska legja artylerji położyła w powstaniu czerwcowem r. 1848, na co jednak większość odpowiada przypominając dzień 13. czerwca r. 1849. Gwałtowna powstała scena, gdy mowca wyraził teoryę: Gwardya narodowa nie tylko powinna utrzymać porządek, powinna także w razie gdyby się targnięto na republikę i konstytucyę, wziąć za broń ku jej obronie. — „To jest prawo do powstania!“ zawołano z prawej strony. — „Gdyby n. p. władza wykonawcza targnęła się na konstytucyę . . .“ — Prezydujący *Dupin*, przerywa mowcy: „wtedyby jej zgromadzenie narodowe wydało proces“. — „A gdyby zgromadzenie narodowe samo nadwerżyło konstytucyę . . .“ *Dupin* odpowiada szybko: „Ja niemogę znieść, aby wszystkie władze konstytucyjne podejrzewano o przekroczenie ustaw.“ — *Schoelcher* powołał się jeszcze na artykuł 110 konstytucyi na co p. *Leon Faucher* odpowiedział: „Niepowinno być pozwolone, aby od rozumienia wszystkich apelowano do rozumu indywidualnego.“ Poczem odrzucono wniosek względem zatrzymania artylerji i kawalerji gwardyi narodowej, a przyjęto wyżej przytoczone postanowienia. — Następuje potem ważne postanowienie względem wyboru przełożonych gwardyi narodowej. Według projektu rządu i wydziału odbywają się wybory niższych oficerów i podoficerów bezpośrednio, wybory zaś szefów batalionu i wyższych dowódców pośrednio, t. j. przez korpus oficerów i równą liczbę wybranych przez kompanie pełnomocników. Pomimo opozycji kilku montaniardów, żądających zatrzymania bezpośredniego wyboru dla wszystkich stopni, przyjęto powyższe postanowienie i zamknięto posiedzenie.

— Prezydentowi republiki będzie dwóch ministrów towarzyszyć do Dijon.

## Szwajcarya.

(Próba nowego podpalania min.)

**Genewa, 20. maja.** Dnia 13. b. m. czyniono w obecności generała *Dufour* i innych oficerów próbę nowego podpalania min i t. d. Wiadomo, że wilgoć i słota udaremnia częstokroć to wykonanie; otóż kapitan korpusu inżynierów *Fandt*, próbował skutecznie podpalenie zapomocą elektryczności, do czego użył miedzianego drutu, który według upodobania w trawę włożyć można. Próba udała się doskonale. Nie można zaprzeczyć, że ten wynalazek jest ważny w wojnach obronnych, jakie najszczególniej Szwajcarya prowadzić może.

## Włochy.

Traktaty handlowe Piemontu z Belgią i Anglią przeszły nietylko ogniową próbę obrad Senatu ale otrzymały teraz także i sankcyę królewską; angielska polityka handlowa osiągnęła przeto swój cel dokładnie, a gdyby się teraz Piemont sam chciał cofnąć z drogi koncesyi danych wbrew własnej korzyści, jużby tego niemógł uczynić; dane bowiem już jest słowo królewskie w Turynie, że zawarty traktat punktualnie zostanie wykonany. — W kraju samym powstały głosy uważające ten traktat po prostu za akt zgubny, za bezwzględne poświęcenie dobrze zrozumianych interesów Sardynii. Piemont nie jest teraz wprawdzie właściwym krajem przemysłowym, ale zawiera w sobie wszelkie zdolności, by się nim stać z czasem. Jego liczne niziny z gęstą ludnością i licznymi, potężnymi wodospadami, obok dość rozwiniętego systemu komunikacyjnego, byłyby zupełnie zdolne służyć rozmaitym gałęziom przemysłu za miejsce utrzymania, pielęgnowania i rozwoju. — Ale i w teraźniejszym składzie rzeczy, gdzie Piemont głównie na handel jest ograniczony, a mianowicie Genua połowę Włoch zaopatruje w produkta angielskie i francuskie, trudno sobie wytłumaczyć dlaczego szczególnie ma być uwzględniony przywóz wyrobów zagranicznych, — wyjąwszy jeżeli w tem ukryty jest powód głębszy polityczny.

Zdaje się, że Piemont jeszcze nie odstąpił od swoich dawnych planów rozszerzenia i zaokrąglenia swego terytorjum. Zawsze jeszcze władza teraźniejszą jego rządem przynajmniej ten duch, który dyktował kampanie r. 1848 i 1849. Zdaje się, że tamtejszym politykom zawsze jeszcze stoi przed oczyma obraz górnio-włoskiego królestwa, któremu teraźniejsze posiadłości Piemontu niejako służyć mają tylko za podstawę.

Charakterystycznym jest następujące doniesienie turyńskiego korespondenta augsburskiej gazety powszechnej w Nr. 147 z 27. maja, które dla osobliwości dosłownie tu przytaczamy:

„W Sabaudyi panuje najsmutniejsze usposobienie już dla samych uciążliwych podatków. Wydobyto tam mapę sporządzoną w Turynie w maju 1848 przeznaczoną, jak się domyślają dla tajnych agentów

sardyńskich. Mapa ta przedstawia wymarzone dla Karola Alberta królestwo górnych Włoch, a na niej niema Sabaudyi. Mazzini potwierdza to, zapewniając, że taką mapę posiada. Tajemnica jaką hr. Cavour zachowuje co do nowego traktatu z Francją, liczne podatki dekretowane raz po razie w Turynie, których ubogi kraj górski dostarczyć nie jest w stanie, pomnażają zniechęcenie w sposób niepokojący. Do tego jeszcze niepewność względem najbliższej przyszłości.“

Wyznajemy, że odkrycie co do tajemniczej mapy uważamy za zasługujące na uwagę i za uwagi godne. W maju r. 1848 kiedy cała Europa w gorączkowem drzeniu rewolucyjnym chwiała się i drżała, kiedy w Paryżu był u steru rząd ultra-rewolucyjny, a Sardynia właśnie w sposób przyniewierczy podniosła oręż do walki z Austrią, by jej wydrzeć dobre i święte prawa, wtedy zaiste nie niebyło dziwnego, że w Turynie sądzono, iż powszechny pożar także i do tego da się użyć, by koronę żelazną przekuć na głowę Karola Alberta. Noszono się zapewne z projektem indemnizować niejako Francję przez Sabaudyę i spodziewano się łatwo pojednać z rządem prowizorycznym w Paryżu, którego członkowie powiększej części należeli do partyi socjalistycznej, a przeto mało tylko mieli uszanowania dla prawa własności i składu terytorjalnego. Niewiadomo, w jaki sposób chciało załatwić sprawę z Anglią, która jak wiadomo z wielką niechęcią widzi wszelkie rozszerzenie granic Francyi. Możeby się zdecydowano poświęcić Genuę i Spezia, może nawet oddać Liwornę w ręce wyspiarzy i przyłączyć do tego jako przyjemny dodatek korzystny dla nich traktat handlowy.

Wówczas była polityka Piemontu jawnie wyrzeczona, rewolucyjna, teraz się wprawdzie zmieniła, lecz nie gruntownie, ani co do zasad, tylko stopniowo. W głębi żywi te same zamiary; tylko że z niemi niewystępuje, zastania je sztucznie, wiedząc dobrze, że w najbliższej przyszłości w żaden sposób niemogą być urzeczywistnione. Dlatego kołuje teraz nieznacznie. Lecz liczne fakta dowodzą do jakiego celu dąży właściwie.

Teraz jak w ówczes słabuje polityka owego państwa na wewnętrzna sprzeczność. Rewolucyjnymi środkami niemożna ani podejrzeć ani zbadać tronu. Dzieło, nad którym teraz jak dawniej pracują w Turynie, jest własnem zniszczeniem.

Nie da się pojęcia, że przewodniczący mężowie stanu w Piemoncie nieuznają tej prostej prawdy. Usiłowanie, by uchodzić zadaleko widzących ómi ich wzrok dla rzeczy bliskich i praktycznych. Czyli im przytem zbywa na dobrych chęciach czy na rozumie — któżby to śmiał rozstrzygać; gdyż się zaiste niemogą użalać na brak naucających doświadczeń.

(Lit. kor. a.)

(Traktat Sardynii z związkiem cłowym.)

Wiadomo, że niedawno zawarła Sardynia z Francją, Belgią i Anglią traktaty handlu i żeglugi, według których dla produktów tych trzech państw mają nastąpić z dniem 1. czerwca b. r. wielorakie uwzględnienia przy wprowadzaniu do Sardynii. Dla uzyskania takich samych uwzględnień od Sardynii dla produktów cłowego związku rozpoczęto już od niejakiego czasu negocjacye w Turynie. Negocjacye te osiągnęły obecnie pomyślny skutek. Dnia 20. b. m. podpisali w Turynie pruski poseł, hrabia *Redern* i sardyński minister, hrabia *Cavour*, dodatkowy artykuł do traktatu z 23. czerwca 1845, według którego związek cłowy staje się uczestnikiem od 1. czerwca b. r. wszystkich tych redukcji cła, na jakie Sardynia Francyi, Belgii i Anglii zezwoliła.

(Poczta włoska.)

**Florenca, 22. maja.** Od kilku dni bawi na tutejszym wielko-książęcym dworze młoda księżna *Parmeńska* w gościnie. — Temi czasy dymisjonowano znaczną liczbę żołnierzy z wojsk austriackich stojących tutaj załogą, nowych jednak rekrutów nie zwołano jeszcze na miejsce tamtych. Stołu przepysznego z płytą mozaikową, nad którą około 14 lat pracowano we fabryce wielkookszącej, nie wysłano na wystawę londyńską z powodów niewiadomych. — W marcu mieliśmy tutaj ciepłą pogodę wiosenną, maj jednak nadzwyczajnie jak na Włochy chłodny.

**Turyn, 23. maja.** Mimo ciągłej ulewy i chwilowego gradu padającego w ostatnich dniach w Nizza, zbierała się jednak ludność tamtejsza na placu św. *Dominika* codziennie wielkimi masami, dla wniesienia protestu przeciw nowym ustawom przeciw cłowej reformie, zniesieniu ceł dyferencyalnych i wolnego portu. — Z Genuy wysłano różne oddziały do wzburzonego miasta Nizza, i słychać że to miasto ma być ogłoszone w stanie oblężenia. Liczba aresztowanych dochodzi do 300 (jeżeli tylko liczby tej nieco nieprzesadzono.) Między tymi znajduje się p. *Juliusz Avigdor*, brat deputowanego, sprawozdawcy o projektowanej ustawie, ludności w Nizza tak przeciwniej. (*J. Avigdor*, *Belgrand*, *Boutan* i t. d. którzy protest podpisali, należą do najbogatszych mieszkańców w Nizza).

**Turyn, 29. maja.** Większość w wydziałach izby deputowanych oświadczyła się przeciw przyjęciu przedłożonych przez ministra *Cavour* dodatkowych artykułów do francuskiej umowy handlowej. Wczoraj i dzisiaj obradowano nad reformą taryfy cłowej. Od przywozu cukru znizowano cło z 45 na 25 lirów od jednego kilogramu. Wczoraj też przedłożył p. *Cavour* izbie projekt względem zawartej w Londynie a na kolejach żelaznych zabezpieczonej pożyczki w sumie 75 milionów lirów.

**Nizza, 27. maja.** Trybunał sądowy odrzucił prośbę *Avigdora*, izby za złożeniem kaucyi pozwolono mu się bronić na wolnej stopie.

**Rzym, 26. maja.** Rozeszły tu się powszechnie wieści, że generała *Castellane* mianowano komendantem francuskiej załogi w Rzymie w miejsce generała *Gemeau*. (L. k. a.)

**Prusy.**

(Powrót króla Jęgo Mości.)

**Berlin, 30. maja.** Wczoraj wieczór o godzinie dziewiątej przybył Jęgo Mość Król z powrotem do Berlina, i był na Poczdamskim dworcu przyjmowany przez Jęgo królewicz. Mość księcia Prus, który popołudniu przyjechał z Kolonii. Przy tym przyjęciu był także pan prezydent ministrów obecny.

— Dzisiaj przybył tu także Jęgo królewicz. Mość Fryderyk księżę Holenderski z swoja małżonką.

— Jutro wieczór przyjadą tu Cesarzowicze Wielcy księżęta Rosyjscy Michał i Mikołaj.

(Kurs giełdy berlińskiej z 30. maja.)

Dobrowolna pożyczka 5% — 106<sup>1</sup>/<sub>4</sub>. Obligacje dęgu państwa 86<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Akcyo bank. 94<sup>3</sup>/<sub>4</sub>. Polskie listy zastaw. 93<sup>3</sup>/<sub>4</sub>. Polskie 500 L. 83<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. 300 L. 145 L. Frydrychsдоры 13<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Inne złoto za 5 tal. 8<sup>7</sup>/<sub>12</sub>. Austr. banknoty 79<sup>2</sup>/<sub>3</sub>.

**Królestwo Polskie.**

(Wiaskawienie.)

**Warszawa, 30. maja.** Najjaśniejszy Pan przychylnie do wstawienia się JO. księcia Namiestnika Królestwa najmięłościwiej dozwolił raczył, wychodzący polskiemu w Krakowie znajdującemu się, *Stanisławowi Ostrowskiemu*, powrócić do Królestwa Polskiego, bez dozwolenia mu atoli legitymowania się z pochodzenia szlacheckiego i bez powrócenia mu skonfiskowanego na rzecz skarbu majątku.

**Wiadomości handlowe.**

(Ceny targowe Lwowskie)

**Lwów, 4. czerwca.** Cena potocznych artykułów, jakoto: krup, mąki, mięsa, masła, łoju, wódki, piwa, drzewa bukowego i sosnowego, była na dzisiejszym targu ta sama, jaką umieściliśmy w gazecie z dnia 3. b. m. Ceny innych foraliów zaś były następujące: korzec pszenicy 21r.5k., żyta 16r.15k., jęczmienia 13r.30k., owsa 8r.32k., hreczki 14r.45k., kartofli 8r.30k. Cetnar siana 2r.10k., okłotów 1r.56k. w. w.

Spęd bydła rzeźnego na targu poniedziałkowym liczył 167 wołów i 6 krów, których w 7 mniejszych lub większych stadach po 4 do 48 sztuk, a mianowicie z Bóbrki, Dawidowa, Łopatyna, Kamionki i Mościsk na plac przypędzono. Z téj liczby sprzedano — jak się dowiadujemy — tylko 59 wołów na potrzebę miasta i płacono za sztukę, mogącą ważyć 14<sup>1</sup>/<sub>4</sub>—14<sup>1</sup>/<sub>2</sub> kamieni mięsa i 1<sup>1</sup>/<sub>4</sub>—1<sup>1</sup>/<sub>2</sub> kam. łoju, 162r.30k.—163r.45k. w. w.

(Ceny targowe w obwodzie Samborskim.)

**Sambor, 21. maja.** W Samborze, Drehobyczu i Komarnie sprzedawano na targach w pierwszej połowie bieżącego miesiąca w przecięciu korzec pszenicy po 22r.20k.—22r.15k.—20r.30k.; żyta 18r.—17r.—16r.; jęczmienia 14r.—13r.—13r.; owsa 13r.—7r.30k.—8r.; hreczki 0—12r.30k.—12r.; kukurudzy 15r.10k.—14r.—0; kartofli 7r.50k.—6r.30k.—6r. Cetnar siana po 3r.20k.—2r.30k.—3r. 45k. Sąg drzewa twardego kosztował 17r.30k.—13r.30k.—20r.,

Gazeta Tryestyńska dtdo. 7. maja 1851, nr. 33. zawiera spis szkód popłaconych przez c. k. uprzywil. towarzystwo asekuracyjne, pod nazwą *Assicurazioni Generali* w Tryeście, w roku 1850, według których ogółowa suma tych indemnizacji, włącznie z wydatkami za dochodzenie czynu, i z wypłaconą *remuneracją* za dobrowolną pomoc przy ratowaniu poszkodzonych przedmiotów, wynosi 845,328 zr. 45 kr. m. k. Namieniony spis przytacza specjalnie prowincye i miejsca, gdzie zaszło poszkodzenie, wyszczególniając oraz poszkodzonych, którzy indemnizacyę otrzymali. Za pomocą tych szczegółów specjalnych możemy z prawdziwą przyjemnością wykazać, że na samę naszą prowincyę przypada znaczna suma 62,424 zr. 34 kr. mon. konw.

Z tych otrzymały: Obwód Bocheński 914 zr. 32 kr., Brzeżański 2947 zr. 38 kr., Krakowski 9643 zr. 32 kr., Czortkowski 69 zr. 7 kr., Jasielski 410 zr., Kołomyjski 1713 zr. 29 kr., Lwowski 3656 zr. 4 kr., Przemyski 3947 zr. 3 kr., Rzeszowski 1870 zr. 49 kr., Samborski 7694 zr. 10 kr., Sandecki 1437 zr. 34 kr., Sanocki 10,585 zr. 1 kr., Stanisławowski 346 zr. 45 kr., Stryjski 680 zr. 57 kr., Tarnopolski 2720 zr. 58 kr., Tarnowski 4260 zr. 55 kr., Wadowicki 3750 zr. 3 kr., Złoczowski 412 zr. 30 kr., Żółkiewski 1190 zr. 11 kr. Razem 58,251 zr. 18 kr.

Doliczywszy do tego wydatki w kwocie 4173 zr. 16 kr.

Wypada ogółowa suma 62,424 zr. 34 kr. m. k.

Zważywszy więc, że towarzystwo zabezpieczające *Assicurazioni Generali* według dotychczasowych corocznie publikowanych spisów, od czasu swego powstania w roku 1832 aż podziśdzien, zapłaciło poszkodowanym bardzo znaczną sumę 11,253,539 zr. 11 kr. mon. konw. i że pomimo to dla zabezpieczenia przyjętych na siebie

miękkiego 12r.30k.—11r.30k.—12r.30k. Za funt mięsa wołowego płacono 12k.—9<sup>1</sup>/<sub>2</sub>k.—9k. i za garniec okowity 3r.20k.—4r.48k.—4r. w. w. Nasiona koniezu i wełny nie było w handlu.

**Kurs lwowski.**

Dnia 5. czerwca.

	gotówką		towarem	
	zlr.	kr.	zlr.	kr.
Dukat holenderski . . . . .	5	52	5	56
Dukat cesarski . . . . .	5	59	6	3
Pólimperyal zł. rosyjski . . . . .	10	14	10	18
Rubel sr. rosyjski . . . . .	1	58 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	1	59 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>
Talar pruski . . . . .	1	51	1	54
Polski kurant i pięciozłotówk. . . . .	1	29	1	30
Galicyjskie listy zastawne za 100 zlr. . . . .	87	—	87	42

(Kurs wekslowy wiedeński z 2. czerwca.)

Amsterdam 177 p. 2. m. Augsburg 128<sup>1</sup>/<sub>4</sub> l. uso. Frankfurt 127<sup>1</sup>/<sub>2</sub> l. 2. m. Genua 149 p. 2. m. Hamburg 188 l. 2. m. Liwurna 125 l. 2. m. Londyn 12-31. l. 2. m. Medyolan —. Marsylja 151 l. Paryż 151 l. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. 33<sup>3</sup>/<sub>4</sub>.

**Przyjechali do Lwowa.**

Dnia 4. czerwca

PP. Szymanowski Szymon, ze Spassowa. — Cielecki Ferdynand, z Krakowa. — Jordan Roman, z Więkowic. — Baal Franciszek, z Tuligłów. — Pinzykowski Meliton, z Medwedowic. — Szawłowski Ludwik, z Przewłoki. — Romanzkan Michał, z Ispasa. — Mierzejowski Jędrzej, z Belza. — Niezabitowski Franciszek, z Koropusza. — Strzelecki Jan, z Kutzkowa. — Rubczyński Maurycy, z Popowic. — Malczewski Julian, ze Skwarzawy. — Onyszkiewicz Adrian, z Brzeżan.

**Wyjechali ze Lwowa.**

Dnia 4. czerwca

Hr. Krasiecki Edmund, do Gajów. — Baron Bertrand Jan, do Tarnopola. — PP. Garapich Władysław, do Cebrowa. — Torosiewicz Michał, do Poltwi. — Bogdanowicz Maksymilian, do Przemiwólek. — Krzczanowicz Ignacy, do Jaryczowa.

**Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.**

Dnia 4. czerwca.

Pora	Barometr wmierzwied. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Sredni stan temperatury do g. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god.zr.	28 1 9	+ 10,5°	+ 18,5°	połud.-zachodni	pogoda ☉
2 god.pp.	28 1 4	+ 18,5°	+ 10°	" "	pochm. "
10 g. w.	28 1 1	+ 11,5°		połud.-wschodni	"

**TEATR.**

Dziś: komedia niem.: „Der letzte Zwanziger.“

Jutro: kom. polska: „Wizerunek kochanki“ i dramat J. Kozłowski „Pani Kasztelanowa.“

zobowiązań ma do dyspozycyi fundusz ośm milionów reńskich w mocie konw., tedy możemy wnosić, że zgłaszanie się i zaufanie do tego instytutu, w istocie musi być bardzo wielkie.

Jestto to samo towarzystwo asekuracyjne, które pracuje nie tylko nad zabezpieczeniem od pożarów za budynki i przedmioty ruchome, lecz także w innych prawnie upoważnionych gałęziach asekuracji, między którymi asekuracya życia, w rozlicznych, różnym wypadkom odpowiadających rodzajach swoich podaje sposobność zapewnienia albo dla siebie samego przyszłości, albo dla ukochanych osób przez zabezpieczenie kapitału albo renty (*a to wszystko za pomocą bardzo miernych wkładek*); następnie jestto ten sam instytut, który dla uzupełnienia dobrodziejstwa, jakie od dawna publiczności wyświadcza, niedawno temu zaprowadził asekuracyę Tontina, tak nazwaną od jęj wynalazcy we Francyi, Wawrzyńca Tenti, w której *cały wynikający stąd pożytek na korzyść asekurowanych pozostaje*. Ostatnia ta gałęź asekuracji rozciąga się na 2 towarzystwa roczne, pierwsze na lat 12, a drugie na lat 20, i podaje nawet mniej majątnemu możność zabezpieczenia dla siebie albo dla drugieję osoby *małą oszczędnością* kapitału.

Wszystkie te wymienione gałęzie asekuracji udowodniły aż nadto nadzwyczajny swój pożytek dla dobra publicznego, abyśmy je powszechnemu udziałowi jak najstarannieję zalecić nie mieli, a że dobrodziejstwo takowego udziału tylko od małych ofiar zawisło, przeto zyczyć należy, aby podobnie jak zabezpieczenie od pożaru, zbawienne skutki asekuracji Tontina, tudzież inne gałęzie zabezpieczenia życia znalazły wstęp także w tym kraju i w każdej klasie publiczności, i żeby się dla obeznanja z temi różnemi gałęziami asekuracji, o właściwe statuta lub ustne objaśnienia w należytem miejscu zgłaszało.